

Portal Województwa Lubuskiego



Plan Morawieckiego w toku konsultacji

Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -15 września 2016 godz. 16:46

Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju, zwana potocznie Planem Morawieckiego, była przedmiotem konsultacji społecznych, które odbyły się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Zielonej Górze, z udziałem podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Adama Hamryszczaka. W konsultacjach wzięła udział marszałek woj. lubuskiego Elżbieta Anna Polak oraz wojewoda lubuski Władysław Dajczak. - Bardzo niepokojące są dla mnie zapisy Strategii, w których nie ma Lubuskiego ani Polski Zachodniej - mówiła marszałek.

W konsultacjach uczestniczyli także m.in. senator Waldemar Sługocki, prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki, wicewojewoda Robert Paluch, wiceprezes Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Stanisław Iwan, urzędnicy, naukowcy, przedsiębiorcy i samorządowcy.

- Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju ma za zadanie doprowadzić przede wszystkim do zrównoważonego rozwoju kraju, w taki sposób, aby wszyscy korzystali ze wzrostu gospodarczego, a nie tylko jakaś jedna wybrana grupa społeczna - mówił wojewoda Dajczak otwierając konsultacje.

Z kolei wiceminister Hamryszczak podkreślił, że SOR to „nasza krajowa, suwerenna wizja strategiczna”. W swoim referacie mówił o nowym modelu rozwoju, który opiera się na zwiększeniu odpowiedzialności państwa za kształtowanie procesów gospodarczych, społecznych i terytorialnych. - Zbyt dużo ludzi wyjeżdża z kraju, trzeba realizować ich potrzeby. Musimy postawić na odpowiedzialny rozwój, bardziej włączający, a nie wyłączający - mówił A. Hamryszczak. - Kluczem rozwoju jest tutaj pomnażanie polskiego kapitału w gospodarce, innowacyjność polskich firm,

inwestycje w ludzi, solidne finanse publiczne, efektywne państwo i nowoczesna infrastruktura.

Cel główny Strategii został zdefiniowany jako „tworzenie warunków do wzrostu dochodów mieszkańców przy jednoczesnym wzroście spójności w wymiarze społecznym, ekonomicznym i terytorialnym”. Cel ten zakłada dalszą konwergencję PKB (czyli wyrównywanie poziomów Produktu Krajowego Brutto) per capita w polskich regionach w odniesieniu do średniej Unii Europejskiej. To oznacza, że po roku 2020 niektóre polskie województwa mogą stracić dostęp do funduszu spójności w takim zakresie jak obecnie, gdyż osiągną średnie unijne parametry rozwojowe.

Wiceminister Hamryszczak dużo mówił o konieczności poprawy konkurencji polskich firm eksportowych: - Obecnie dwie trzecie firm eksportujących z Polski to firmy z kapitałem zagranicznym. Cieszymy się z tego, ale chcemy poprawić ten wskaźnik na korzyść firm z polskim kapitałem – stwierdził, wymieniając pięć perspektywicznych kierunków eksportowych dla polskich firm: Algiera, Indie, Iran, Meksyk i Wietnam. Mówił też o Kontrakcie Terytorialnym, czyli umowie między rządem polskim a samorządem województwa w sprawie źródeł finansowania najważniejszych dla regionu inwestycji: - Kontrakt Terytorialny powinien być silnym instrumentem polityki regionalnej, ale niestety, na dziś nie spełnia on takiego zadania. Dlatego musimy się temu przyrzeć i ponownie przeanalizować – stwierdził.

Marszałek Elżbieta Anna Polak szczegółowo odniosła się do wystąpienia wiceministra: - Długo zajmuję się polityką regionalną, wcześniej jako wicemarszałek, od kilku lat jako marszałek odpowiadałam za Regionalny Program Operacyjny. Szanowny Panie Ministrze, muszę powiedzieć, że to nie jest nowy model rozwojowy kraju, ponieważ w 2012 r. była przyjęta strategia rozwoju kraju. A teraz słyszę te same słowa klucze i priorytety, które się powtarzają. Przede wszystkim w tamtej strategii rozwoju kraju wyraźnie mówi się nie tylko o rozwoju konkurencyjnym, ale też innowacyjnym o rozwoju zrównoważonym. Nie tylko pod względem terytorialnym, ale również społecznym. Cieszę się, że będzie kontynuacja, że w tym dokumencie takie priorytety są najważniejsze, efektywne państwo, efektywny sposób zarządzania samorządami, regionami, państwem. To nic nowego – stwierdziła marszałek.

Marszałek podkreśliła też swoje zaniepokojenie marginalizowaniem samorządów, odwracaniem się państwa od samorządów. - Nie chciałabym powrotu do modelu sprzed 1989 r., bo doskonale pamiętam, jak to było w tamtych czasach, gdy państwo wiedziało lepiej, czego chce lokalny samorząd i jakie są potrzeby mieszkańców. Myślę, że przez te 26 lat samorząd terytorialny zarówno na poziomie gminnym, powiatowym, jak i wojewódzkim wyraźnie pokazał, że potrafi skutecznie i mądrze zarządzać swoimi dochodami i doskonale wie, jakie są potrzeby mieszkańców – przekonywała marszałek. - My tu w regionie lubuskim w sposób bardzo efektywny zarządzaliśmy zarówno Regionalnym Programem Operacyjnym, jak i budżetem wojewódzkim. Mamy najniższe bezrobocie w kraju. Myślę, że to jeden ze wskaźników, który wyraźnie o tym mówi. Mamy wzrost mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Chcielibyśmy iść dalej w tym kierunku i skutecznie realizować naszą strategię.

W sprawie Kontraktu Terytorialnego marszałek zwróciła się do wiceministra Hamryszczaka: – Cieszę się, że zapowiedział Pan renegotjację, ponieważ skierowaliśmy trzy nasze stanowiska i nie otrzymujemy odpowiedzi, a ten dokument, czyli umowa między rządem a samorządem jest dla nas niezwykle istotna. To przede wszystkim zadania kluczowe dla regionu. To nie tylko S3, która parę lat temu została wpisana jako numer jeden do rządowego programu, ale przede wszystkim na północy droga nr 22, droga nr 18 na południu, przedłużenie i naprawa autostrady A18. Dokumentacja gotowa jest pod klucz. Chcę podkreślić, że region lubuski bardzo odpowiedzialnie negocjował Kontrakt Terytorialny. W Kontrakcie naprawdę nie ma jakichś niesamowitych marzeń, niemożliwych do realizacji. To są zadania bardzo pragmatyczne.

Co do tematyki Polski Zachodniej, a raczej jej braku w Strategii, marszałek podkreśliła: – Ja nie mam nic przeciwko Polsce Wschodniej, rozumiem, że musi być realizowany ten program, jego kontynuacja jest jak najbardziej potrzebna. Ale zadań które wpisaliśmy do strategii Polski Zachodniej jest tylko osiem. To jest kompromis pięciu województw. Polska Zachodnia to też Polska. I bardzo prosimy o to, aby te projekty związane z Odrą, sieci energetyczne, ale również związane z zasobami energetycznymi i surowcowymi w naszym regionie, mam na myśli wielki potencjał wydobywczy, budowę kompleksu energetycznego Gubin-Brody, aby potraktować jako kluczowe, bo od nich zależy dalszy rozwój Lubuskiego.

Wiele wątpliwości i uwag zgłosił też senator Waldemar Sługocki: – Dzisiaj mamy długookresową Strategię Rozwoju Polski 2030, Strategię Rozwoju Kraju 2020, dziewięć zintegrowanych strategii, w tym istotną z punktu widzenia kreowania rozwoju Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego. Mamy koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Jakie więc jest miejsce Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju w tym systemie zarządzania rozwojem państwa? Jak będzie miejsce tej strategii? Niepokoi mnie wiele wątków, o których Pan minister mówił. Widzę w tym dokumencie wiele sprzeczności i też szczyptę hipokryzji.

Były senator a obecnie wiceprezes Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Stanisław Iwan podniósł problem stref ekonomicznych, którym – zgodnie z obecnymi przepisami – pozostało jeszcze 10 lat istnienia. – Tymczasem wciąż odbieram telefony od burmistrzów zainteresowanych utworzeniem podstrefy w ich gminach, nasza strefa jest ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego województwa – podkreślił.

Dyrektor Biura Rozwoju Regionu w Urzędzie Marszałkowskim Maciej Nowicki poruszył problem marginalizowania regionu lubuskiego z uwagi na klasyfikację miast. – Mnie trochę zszokowała klasyfikacja miast, bo nie widzę tu ani kontynuacji ani spójności. Otóż pojawiło się pojęcie aglomeracji, gdzieś tam w wyjaśnieniu znajdujemy zapis, że aglomeracje to miasta powyżej dwustu tysięcy mieszkańców, a jest tych miast szesnaście – mówił M. Nowicki. – Do tej pory i w krajowej polityce miejskiej, na którą się Państwo powołujecie, były bardzo trudne dyskusje na temat klasyfikacji miast. I we wszystkich dokumentach są wyróżnione miasta wojewódzkie, nie metropolie. Natomiast tutaj nie ma jasności, na niektórych mapkach są wyróżnione miasta wojewódzkie, natomiast jest powiedziane o wspieraniu aglomeracji, a potem o miastach średnich, czyli powyżej 20 tys. mieszkańców. Dla

nas w województwie lubuskim jak i dla czterech innych województw, które nie mają miast wojewódzkich powyżej 200 tys. mieszkańców, jest to marginalizacja tych województw.

Swoje uwagi do Strategii zgłosili także m.in. prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki, Henryk Maciej Woźniak z Gorzowa Wlkp. i Damian Hajduk z Zielonej Góry. Głos zabrał także radny województwa Łukasz Mejza.

GŁÓWNE UWAGI URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJ. LUBUSKIEGO

DO PROJEKTU

„STRATEGII NA RZECZ ODPOWIEDZIALNEGO ROZWOJU”

1. Dostrzegamy wiele konstruktywnych i pozytywnych rozwiązań zawartych w SOR, szczególnie jego części diagnostycznej. Jednak **twierdzenie, że SOR prezentuje nowy model rozwoju jest nieuzasadnione**. Dokument kontynuuje cele Strategii Rozwoju Kraju z nieznacznymi modyfikacjami.
2. W wielu propozycjach działań występują tendencje do **ponownej centralizacji polityki rozwoju**. W zapisach dokumentu można zauważyć **pomijanie roli województw**, jako podmiotów polityki regionalnej, mających umocowanie ustawowe do prowadzenia polityki regionalnej. Brakuje wskazania instrumentów koordynacji działań rozwojowych między rządem i samorządem województwa. Nie zgadzamy się z próbami powrotu do modelu, w którym to rząd lepiej wie niż samorządy lokalne, jakie cele i działania należy realizować na poziomie lokalnym.
3. SOR zakłada „Zrównoważony rozwój kraju wykorzystujący indywidualne potencjały poszczególnych terytoriów”. W praktyce wyróżnia tylko Polskę Wschodnią i Śląsk. Nie negując potrzeby wsparcia tych dwóch obszarów, pragniemy wskazać, że nie dostrzega się zdiagnozowanych wcześniej w dokumentach krajowych oraz w **Strategii Rozwoju Polski Zachodniej** problemów gospodarczych i społecznych (depopulacja, słabość szkolnictwa wyższego i sektora B+R, bezrobocie, zagrożenie ubóstwem) innych obszarów, takich jak **duża część Polski zachodniej, w tym województwo lubuskie**. Województwa, na terenie których nie są ulokowane największe aglomeracje miejskie odnotowują wolniejsze tempo wzrostu gospodarczego. W związku z powyższym w tym obszarze SOR zauważyć można deficyt wsparcia dla regionów takich jak województwo lubuskie.
4. W dokumencie nie wystarczająco precyzyjnie określono, z jakimi działaniami wiąże się usprawnienie i modyfikacja systemu Kontraktów Terytorialnych. Kontrakt stanowi dla województwa lubuskiego ważne narzędzie koordynacji i realizacji rządowej polityki rozwoju na obszarze naszego regionu. Brak jest zapisów w SOR dotyczących **zapewnienia realizacji kluczowych lubuskich inwestycji, które są na liście Kontraktu Terytorialnego i Strategii Rozwoju Polski Zachodniej**.

5. W dokumencie nie został uwzględniony **potencjał rozwojowy górnictwa węgla brunatnego**. Plan budowy kompleksu wydobywczo-energetycznego Gubin-Brody jest strategiczną inwestycją, ważną dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, a także istotnie wpłynie na rozwój gospodarczy województwa lubuskiego. Projekt Strategii bardzo ogólnie odnosi się do innych źródeł strategicznych oraz oceny ich znaczenia dla państwa. Jako region, na terenie którego zdiagnozowano m.in. **złoża miedzi i srebra**, postulujemy wpisanie do SOR gospodarcze wykorzystania tych bogactw naturalnych, jako ważnego czynnika rozwoju województwa lubuskiego i całego kraju.